

Już jutro wieczorem Roma zmierzy się na San Siro z drużyną Interu w ramach trzeciej serii spotkań rozgrywek Serie A, tymczasem w ostatnich dniach mówi się, że dalsza przygoda Luisa Enrique oraz szkoleniowca Interu, Gian Piero Gasperiniego na ławkach trenerskich odpowiednio Romy i Interu stoi pod znakiem zapytania. Taktyk rzymian podziela opinie dziennikarzy:

- W futbolu nie ma cierpliwości, jedyne co się liczy to wyniki. Podobnie sytuacja wygląda w Hiszpanii. Jeśli klub będzie chciał zmiany rozwiążemy wszystko bez jakichkolwiek problemów. W zeszłym tygodniu podziękowałem włodarzom klubu za to, że we mnie wierzą. Czuję ich wsparcie, mimo, iż wiem, że najważniejsze są wyniki. Łączą nas dobre relacje i szczerłość. Jeśli stwierdzą, że nie jestem odpowiednią osobą na stanowisku trenera, powiedzą mi o tym.

To miasto jest cudowne i jestem bardzo szczęśliwy, że otrzymałem szansę na nabranie doświadczenia. Cieszę się z możliwości nauki na przykładzie włoskiej piłki, poznania nowego języka i kultury.

Uważam, że Gasperini to świetny trener i jego kariera w roli szkoleniowca to potwierdza. Inter to drużyna, która podobnie jak my nie rozpoczęła udanie sezonu. To będzie trudny pojedynek z silnym rywalem, który dwa lata temu zwyciężył w rozgrywkach Champions League. Nie wiemy czy zagrają trójką lub czwórką piłkarzy w obronie. Nie wiem także czy zdobędziemy gola, ale na pewno stworzymy sobie wiele okazji - zakończył Luis Enrique.

Autor: cwibel